
Kronika : wizyta gości francuskich

Palestra 12/7-8(127-128), 123-124

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W artykule tym czytamy:

„Adwokat stoi na straży interesu społecznego. Interes ów polega na tym, żeby ludzie, którzy sami nie potrafią się bronić, nie ponosili kary niewinnie lub niewspółmiernie do winy. obrońca obowiązany jest czynić wszystko, w granicach prawa i moralności, aby okoliczności łagodzące winę zostały przez wymiar sprawiedliwości uwzględnione. Adwokaci, owi strażnicy interesu publicznego, cieszą się na ogół szacunkiem i zaufaniem społecznym.

I na ogół — podkreślam: na ogół — nie zawodzą tego zaufania. Niemniej są wyjątki, na szczęście nieliczne, łamiące etykę zawodową. Naruszenie norm etycznych przez ludzi palestry szczególnie szokuje opinię publiczną, a to z uwagi na estymę, jaka otacza zawód adwokata. Zdarza się, że mecenas podejmuje się prowadzenia zbyt wielu spraw, na czym cierpi nie tylko jakość pracy, ale cierpią również i klienci. Zdarza się, że adwokat, łasy na honorarium, namawia klienta do kontynuowania sprawy, o której słuszności sam nie jest przekonany. Zdarza się, że redaguje powództwo sprzecznie z faktami bądź nie mające szans powodzenia. Zdarzają się wreszcie i takie przypadki, że adwokaci namawiają do składania nieprawdziwych zeznań (...).”

Po wskazaniu kilku przykładów naruszenia przez adwokata etyki zawodowej R. Kazimierska pisze dalej:

„Na szczęście fakty, o których wyżej mowa, są odosobnione. I nie warto by o nich pisać, aby nie rzucać cienia na cieszącą się uzasadnionym szacunkiem społeczeństwa palestrę, gdyby nie ... szczególna pobłażliwość. Trzeba przyznać, że komisje dyscyplinarne Rady Adwokackiej w niektórych przypadkach bywają bardziej, nawet chyba za bardzo pobłażliwe i liberalne wobec tych, którzy dopuszczają się grzechów przeciw etyce zawodowej. Odnosi się nieraz wrażenie, że samorząd adwokacki wykazuje zbyt małą aktywność wobec negatywnych objawów, że nie zawsze chce bądź potrafi przeciwdziałać złu, pleniącemu się na własnym podwórku (...).”

W dalszych rozważaniach Autorka krytycznie ocenia opieszalą — jej zdaniem — działalność komisji dyscyplinarnych, szczególnie akcentując tę postawę na tle przebiegu sprawy dyscyplinarnej wytoczonej w 1961 r. adw. M. Brojdesowi i zakończonej dopiero w maju 1968 r. R. Kazimierska apeluje w końcu, cytując tekst ślubowania adwokackiego:

„Tekst owego ślubowania zawsze powinni mieć w pamięci przedstawiciele komisji dyscyplinarnych.”

S.M.

KRONIKA

1. WIZYTA GOŚCI FRANCUSKICH

W dniach od 6 do 13 kwietnia 1968 r. przebywała w Polsce 23-osobowa wycieczka francuska, w skład której wchodziło kilkunastu adwokatów z terenu całej Francji. Wśród uczestników znajdował się również dziekan Rady Adwokackiej w Paryżu adw. Claude Lussan wraz z małżonką.

Inicjatorem wycieczki na terenie Francji był adw. Charles Lederman, działacz stowarzyszenia francuskiego „Odra-Nysa”.

W dniu 8 kwietnia 1968 r. w siedzibie Warszawskiej Rady Adwokackiej odbyło się spotkanie grupy francuskiej z przedstawicielami adwokatury polskiej.

Ze strony polskiej udział w spotkaniu wzięli: Prezes NRA — adw. dr Stanisław Godlewski, Sekretarz NRA — adw. Zdzisław Czeszejko, Wicedziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej — adw. Karol Potrzebowski, Sekretarz Warszawskiej Rady Adwokackiej — adw. Zbigniew Czerski oraz kilkunastu adwokatów z terenu stolicy.

Na powitanie przemówił do gości francuskich Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski, któremu odpowiedział adw. Claude Lussan, podkreślając tradycyjną przyjaźń polsko-francuską, mającą tak długą tradycję, oraz więzy kulturalne między obydwojma krajami, a także przyjazne i serdeczne stosunki między prawnictwem obu krajów.

Następnie adw. Zbigniew Czerski wygłosił w języku francuskim krótki referat, w którym przedstawił organizację i zadania adwokatury polskiej w świetle obowiązującej ustawy o ustroju adwokatury.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której goście francuscy zadawali szereg pytań na tematy związane z zadaniami adwokatury i wykonywaniem zawodu adwokata w Polsce, wykazując zainteresowanie udziałem adwokata w procesie sądowym i rolą samorządu adwokackiego w Polsce oraz podkreślając, że uprawnienia samorządu adwokackiego we Francji nie są tak rozbudowane.

W tymże dniu goście francuscy zwiedzili Zespół Adwokacki Nr 40 w Warszawie, zapoznając się z organizacją i działalnością zespołu.

Następnie o godz. 17³⁰ odbyło się spotkanie grupy francuskiej z przedstawicielami Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze. Gości powitał krótkim przemówieniem sekretarz ZG ZPP adw. Antoni Maciejewski, a następnie na ich pytania odpowiadał red. Kazimierz Kąkol.

W dniu 9 kwietnia 1968 r. grupa francuska, której towarzyszyli z ramienia Komisji Współpracy z Zagranicą przy NRA adw. Zbigniew Czerski i adw. Bohdan Falkiewicz a ponadto sędzia Przemysław Maćkowiak, zwiedziła gmach Sądów przy ul. Świerczewskiego 127, obserwując z zainteresowaniem przebieg rozpraw zarówno karnych, jak i cywilnych.

W czasie wszystkich spotkań z gośćmi francuskimi panował nastrój bardzo serdeczny. Zadawane przez kolegów francuskich pytania były bardzo rzeczowe i wiązały się z problematyką zawodową adwokatury. Goście wyrażali uznanie dla roli, jaką ustawa wyznacza dla samorządu adwokackiego i dla unormowań organizacyjnych związanych z jego pracą i działalnością.

2. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba katowicka

I. Dla uczczenia V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zespoły adwokackie Izby katowickiej podjęły następujące zobowiązania w zakresie czynów społecznych: